

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Raul Odin
Indywidualizm

Tłumaczenie: Zielona Autonomia Powyższa definicja indywidualizmu pochodzi z *Anarchistycznej Encyklopedii*, wiekopomnego dzieła zainicjowanego przez francuskiego anarchistę Sebastiana Faure i tworzonego w latach 1925-1934. Projekt ów pierwotnie składać miał się z pięciu części: anarchistyczny słownik, historia anarchizmu jako myśli i działania, biografie myślicieli i bojowników, biografie ludzi, którzy przyczynili się do emancypacji ludzkości oraz katalog książek i prasy anarchistycznej. Niestety, udało się tylko wydać pierwszą część, gdzie w czterech tomach (łącznie 2893 stron) opisano wiele zjawisk społecznych i politycznych w kontekście idei libertalnej. Pośród autorów tego dzieła znaleźli się między innymi: Sebastien Faure, Luigi Bertoni, Pierre Besnard, Emile Armand, Han Ryner, Augustin Souchy, Max Nettlau, Volin, Aristide Lapeyre, Gérard de Lacaze-Duthiers i wielu innych.

pl.anarchistlibraries.net

Indywidualizm

Raul Odin

Indywidualizm: wraz z swego rodzaju partyzancją i niedostatkami, uwielbiam głupiutkie słowniki. Tak więc przejrzałem jeden mniejszy, a drugi ogromny słownik Larousse, szukając definicji słowa „indywidualizm”. W obu słownikach znalazłem to, napisane przez jednego autora: „System izolacji jednostek w społeczeństwie”. Lecz w tym większym słowniku, autor konkretyzuje: „ENCYKLOPEDIA. FILOZOFIA SPOŁECZNA. Podporządkowanie dobra innych dla samego siebie, życie będąc skupionym na sobie to bycie indywidualistą.” Autor dodał do tego jeszcze kilka zdań by pochwalić się przeczytaniem Spencera i Nietzschego.

Po pierwsze, wszystko to dowodzi tego, że niektórym osobom wolno nauczać języka francuskiego, czyli czegoś, co zupełnie ich nie interesuje, ponieważ ten (anonimowy) autor nie wie, że nie ma odpowiednich synonimów, co prowadzi go do nadaniu definicji indywidualizmowi jako egoizmu, słowo to jest brane pod uwagę z perspektywy najostrzejszego, najbardziej niekorzystnego, pejoratywnego znaczenia.

Dowodzi to temu, że niektóre osoby nie potrafią czytać filozoficznych dzieł ze zrozumieniem... chyba, że mamy do czynienia z celowym działaniem. Wszystko jest możliwe. W każdym razie, celowe działanie jest niczym innym jak konsekwencją głupoty.

Podobnie jak słowo „anarchia”, słowo „indywidualizm” jest tutaj ofiarą. Gryzmolące psy używają wymiennie słowa „indywidualizm” i „egoizm”, nadając tym indywidualizmowi skąpą, restrykcyjną i małostkową koncepcję.

Postaramy się teraz odzyskać prawdziwe znaczenie tego słowa.

Kiedy znaczenie słów nie jest wadliwe, indywidualizm jest systemem, który ma jednostkę jako podstawę, jako podmiot bądź przedmiot. Gdy posłuchasz indywidualistów, zobaczysz, że te trzy aspekty tej definicji są czymś dobrym. Indywidualizm jest zatem systemem opartym na jednostce, który rozumie jednostkę jako koniec, oraz jako czynnik.

Stwórzmy zdanie w liczbie mnogiej i przemyślmy je. Chcemy by ludzkość była szczęśliwa. Lecz ludzkość nie jest prawdziwą istotą, tylko zbiorem jednostek i to właśnie te jednostki są rzeczywistymi bytami. Tak więc, kiedy mówię, że chcę by ludzkość była szczęśliwa, domyślnie mówię: chcę szczęścia dla jednostek. Jednostka jest zatem moim celem. Mówię jednostka, a nie ja.

Być może można by to kontrargumentować tym, że patrząc w ten sposób, wszystkie systemy opierają się na indywidualizmie. Byłoby to prawdą gdyby indywidualizm nie byłby niczym innym, niż to, co napisano wyżej. W indywidualizmie jednostka nie jest tylko przedmiotem, lecz także podmiotem.

Lecz zanim wyjaśnimy kwestię podmiotowości jednostki, zakończmy sprawę z jednostką jako przedmiotem.

Wierzę, że wszystko co ma związek z tłumem, jest efemeryczne, powierzchowne, iluzoryczne i próżne. Gdybym był utalentowanym mówcą łatwo by mi było posiadać tłum trzech tysięcy, którzy/re przyjęły/li by moje rzetelnie przedstawione opinie. Te trzy tysiące osób oklaskiwałoby mnie „jak jeden człowiek”.

Na dziś dzień jest to możliwe, by ten tłum był zdolny do popełnienia ogromnych czynów, czy to heroicznym czy odrażających. Ale nie uzyskałbym tym nic trwałego ponieważ minie entuzjazm, a tłum się rozproszy, jednostki odzyskają kontrolę nad sobą, bądź zostaną ponownie przejęte przez swoje tchórzostwo. Tak więc, jeśli chcę dokonać czegoś trwałego muszę dążyć nie do tłumy, a do tych trzech tysięcy istot, do niewielu osób, które są gotowe stać się jednostkami. Indywidualizm stosuje się zatem do poszukiwania, odkrywania i udoskonalania jednostek.

Przejdźmy teraz do pojedynczego czynnika lub podmiotu. Nie trzeba się powtarzać, że to nie tłumy, czy społeczeństwa, a jednostki, które pracując ze świadomością swoich środków i odpowiedzialności, nie dążą do całego społeczeństwa, lecz do jednostek aby zrealizować największe cele szczęścia i środków.

Widać teraz, że ostatecznym celem jest szczęścia wszystkich poprzez szczęście każdego.